



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE  
W SOBOTĘ DNIA 2. LIPCA ROKU 1768.

---

*Z Warszawy d. 2. Lipca.*

Jmć P. Riaucour Orderu Ele-  
ktora Woiewody Reńskiego no-  
wo ustanowionego Kawaler, po  
kilko miesięcznym tu zabawie-  
niu, i pożegnaniu Najjaśniey-  
szego Pana dnia zaonegdaysze-  
go do Drezna oddalił się ztąd,  
zktąd także w tych dniach wy-  
jechał do Litwy Jmć P. Bystry  
Łowczy Nadworny Litewski za  
uczynieniem w przód podobne-  
goż J. K. Mei P. N. M. poże-  
gnania.

Do Państwa tu przytomnego

radiechali temi dniami Jemć  
Panowie Małachowski, Starosta  
Sandomirski, Generał Starzeń-  
ski Kawaler Orderu Świętey An-  
ny, i inni.

*Z Paryża d. 30. Maia.* Jest

tu pogłoska, iż na Sessyi gene-  
ralney Parlamentowey dnia 14  
Czerwca, na którą Parowie i  
Xiążęta są zaproszeni, sam też  
Król Jmć naydować się będzie.  
Od różnych Pośłów zagranicz-



nych zasfzły, iak powiadała, iemonstracye względem wyflania pewney kwoty woyfka do Korfyki.

*Z Paryża d. 6. Czerwca.* Gły rzeźnicy tuteyfi ufiflowali cenę mięfła podwyżfzyć, rozmaite wfzczęte tu były rozruchy. Przełożony porządku w Mieście tuteyfmym przedfiewziął frzodki należyte do zabeżenia dalfzym kłotniom i zamieszaniu.

*Z Toulon 22 Maia.*

Pierwfza woyfka do Korfyki wyznaczonęgo diwizya na okręty zabrana, pomyslną nader miała żeglugę, i w tym czasie iufz na wyznaczonym mieyfcu ftanać musiała. Regiment *de Anhalt* ktory dnia wczorayszego miał na okręty być zabrany, zatrzymać się iefzcze do czasu musiał, dla tego, iż iefzcze należyte nie iefst porządkony. Z wielką tu fkwapliwością uzbraiiają okręty, fregaty i Xebeki, ktore ztąd wyniść pod żagle maia.

*Z Londynu d. 31. Maia.* Król Jmé tak iefst ukontentowany z podiętych prac od Lorda Barmitraza tuteyfszego na przywrócenie powzechney fpokoyności, że go do rady fwoiey przyjął, i

orderem *de Bath* przyozdobić poftanowił. Kłotnie w Jrlandyi nie uitaiają. Wiecey w takich tam zoftale ciałnotach, iż uftlnie profif, aby nazad do Anglii powrócić mógł. Poftoiftwo w Jrlandyi wiecey daleko zachwałofci wa niż w Anglii, á za tym trudnieyfe iefst onęgo ukromienie. Okręt Królewski *Dolphin* nazwany po trzy letniey i powtórney iufz okolo ziemi żegludze, fzczeńliwie w *Cowes* w Anglii ftanał. Okręt ten przedfiewziął był fwoię żeglugę razem z batem *Swalle*, z którym gdy przez ciałninę morfką *Maggiellańfką* przeprował się, fturmein od batu pomienionęgo oddalony, żadney od tąd wiadomofci o nim otrzymać nie mógł, z kąd domyślaią się, iż bat pomieniony zginąć musiał. Żegluga przez wfpomnioną ciałninę morfką nader niebeftpieczna, całę lato zabrała. Kapitan *Watlace*, ktory okrętem *Dolphin* władał, powróciwfzy tu, poftał admiralicyi piłma fwoie zapieczętowne, zawieraiące opifanie żeglugi fwoiey. Niewiadomo iefzcze, co one za wieraią, ale nafępuiające o Kraiach ku południowi odkrytych rozfięwaią wiadomofci. „ Wypfa świeżo na mo-



„rzu południowym odkryta jest  
wielka, żyźna i nader zaludnio-  
na, leży około 20 gradusa sze-  
rokości południowej, o długości  
nie dotąd nie inowiono. Okręt  
„Dolphin stanął pod tą wyspą w  
porcie obszernym i wygodnym,  
w którym przez półtora Mie-  
siąca bawił się. Z postępków  
obywatelów poznano, iż ten  
okręt pierwszy był przy onych  
brzegach widziany. Pierw-  
szego zaraz dnia obywatele li-  
ceni członkami do okrętu przy-  
stąpili, rozumiejąc, iż łatwo ten  
okręt opanują. Rozdzieleni  
byli na dwa poczty, z których  
jeden z mężczyzn, drugi z nie-  
wiaść był złożony. Mężczy-  
zny kamieniami na okręt ci-  
skać zaczęli, i niektórych mayt-  
ków obrazili, ale zadaniem o-  
gnia z ręcznej strzelby w roz-  
sypkę poszli. Nazalutrz wy-  
stano z okrętu kilku ludzi na-  
leżycie uzbrojonych na ląd po-  
wodę. Postrzeżono wnet z  
wierzchu masztu, iż obywate-  
le licznie zgromadzeni, ku lu-  
dziom naszym dla zabrania o-  
nych zmierzali. Dano tedy  
zwyczajny znak, aby porzą-  
dniejszy nacznia do wody, na-  
zad powracali do okrętu. Tyl-  
ko co się to stało, obywatele w

„większej daleko niż poprze-  
dzającego dnia liczbie, nacie-  
rać na okręt poczęli, co przy-  
musiło Anglików do dania o-  
gnia z kilku armat drobnieysze-  
ni kulami nabitych. Wystrze-  
lono też kilka wielkich kul z  
armat do domów na wyspie,  
przez co dosyć znaczną tam  
szkodę uczyniono. Ta rzecz  
wielce obywatelów zatrwoży-  
ła; tak dalece, iż w dalekość  
nawet, nie widząc się być be-  
spiecznemi, rozumieli, iż coś  
nad ludzi jesteśmy. Zatem  
odmieniły się okoliczności, sa-  
mi obywatele opokoy nas pro-  
sili, a calej dalekiemi być się po-  
kazali od chęci pomśczenia się  
śmierci swoich wespół ziomków  
zwłaszcza kiedy poznali, iż sa-  
ma nas potrzeba do użycia ar-  
mat zniewoliła. Spokojnie  
tedy possessione oney wyspy ob-  
jęliśmy, i nazwaliśmy ją *King  
Georges Island*. Przez cały czas  
naszey tam bytności, handlo-  
waliśmy z obywatelami, dając  
im szpilkę, igły, fałszywe perły,  
i tym podobne frazki, za ży-  
wność, której wielce potrze-  
bowaliśmy. Oywatele po  
większej części i w urodzie i  
w siłach przewyższają Angli-  
ków. Po większej części płci



„są śniadey na kształt miedzi z  
„włosami czarnemi, wielu iednak  
„zwłaszcza między kobietami  
„jest cale białych z rudemi wło-  
„sami. Umieią pływać iak ry-  
„by, i długo pod wodą zostaia.  
„Odzienia ich są nakształt gru-  
„bego papieru tkane, iedne czer-  
„wone, drugie żółte, które ie-  
„dnak łatwo deszczem przemo-  
„knać mogą. Około tey wy-  
„spy są inne pomniejszye, któ-  
„rym rozmaite od nas są nadane  
„nazwiska. Panuie nad tą wy-  
„spą Królowa z taką władzą,  
„iż nie tylko rozkazy ale i ski-  
„nienią iey są dla poddanych  
„prawem. Podług wizerkiego  
„podobieństwa, Mąż iey przy  
„pierwzym ataku naszego o-  
„krętu zginał, gdyż Królowa  
„w czerwony kolor, co znakiem  
„żałoby jest, przybrana była. O-  
„bywatele żadnego nie zniają  
„kruszczy, nawet ani żelaza.  
„Kray cały dziwnie wesoły jest  
„i we wszystko mianowicie w  
„bydło obfituający.

Z Berny d. 25. Maia. Dnia  
dzisieyszego była zchadzka nad-  
zwyczajna towarzystwa Eko-  
nomicznego wtuteyszym Mie-  
ście ustanowionego, do które-

go przyjęty był Xiążę Xawier  
Lubomirski wielkich nadziei Ka-  
waler, który tu z Xiążętami ro-  
dzonemi swoiemi przez dni kil-  
ka bawił. Tegoż dnia przyję-  
ty był do tegoż towarzystwa  
Jmć X. Wodzicki Opat Mogil-  
ski, tu od czasu niejakiego mie-  
szkający.

### D O N I E S I E N I E

Z Warszawy d. 2. Lipca.

*Podaje się do wiadomości, iż na  
Koszarach Regimentu Gwardyi Pie-  
szey Koronney i Rzeczypospolitey  
znayduie się Karetą cala na dwie  
Osoby, trypą żółtą wybitą; tudzież  
i Strzelby, to jest Pistolety Angiel-  
skie, Francuskie, i Fuzyki Paryskie,  
i inne Galanteryi na sprzedaż, Kto-  
by miał ochotę, co kolwiek z tych  
rzeczy kupić, może się odezwać do  
Pana Siefferta Feldfebla od Kom-  
panii Jmci P. Kapitana Gzowskie-  
go tegoż samego Regimentu, przez  
którego dalszą odbierze informa-  
cyą.*

-----  
W przeszłych Gazetach w do-  
niesieniu o ludziach zbiegłych wyra-  
żono przez omyłkę; że mają dać  
znać do Jmci P. Niemiry Burgra-  
niego Marszałkowskiego, zamiast  
Warszawskiego.



## SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 2. LIPCA ROKU 1768.

Z Londynu d. 27. Maia. Mimo wszystkie zwierzchności usiłowania, kłótnie i bunty tu trwające publiczną spokoyność mierzają. Dnia 11 tego miesiąca Tragarze węgla i innych podobnych towarów przenoszeniem bawiący się, zgromadzili się na dziedzińcu Pałacu *Westmunster* właśnie kiedy zacząć się miały obrady Parlamentowe. Buntownicy ci mieli przy sobie chorągiew, dobośza, i 2 krzypków. Ale za usłną Kavalera *Fielding* namową, i przyrzeczeniem, iż względ na ich żądze będzie mianą, oddalili się. Dnia 14 zgromadzili się znowu przed rezydencyą Lorda Burmistrza, prosząc aby zapłata ich pomnożona była od 3 *Sous* do iednego *Chelin*, od kaźdey miary węgla z statków na brzeg wyniesionej. Lord Burmistrz przyzwał do siebie Kupców, którzy iednostaynie wyznali, iż pomienieni Tragarze podług ustanowionej dotąd zapłaty, mogą na rok, blisko 50 lub 60 F. S. zarobić. Z tym wszystkim ofiarowali od 3 *Sous* do 9 zapłatę im pomnożyć; to jest 11 *Sous* mniej niż Tragarze sami chcieli, ale Tragarze żądnym sposobem na to nie zezwolili, i zaniechawszy pracy, na różne strony rozbiegli się wielkie czyniąc rozmaitym osobom gwałty. Dnia 24 wieczorem, w wielkiej znowu liczbie zgromadzili się ciż Tragarze pod *Shadwell*, co powodem by-



ło do bitwy między niemi, i ludźmi na węglarskich statkach zostającami, która nie prędczy ustała, aż poczet Gwardyi od Zamku *Tower* przyflany onych uspokoił, 5 ludzi tam zabitych, a wielu ranionych było. W nocy z dnia 25 na 26 przydano warty statkom węglarskim, wszakże i tak buctownicy na nie uderzyć ważyli się, z którey okazji znowu 20 ludzi zginęło. Maytkowie supplikę swoię, względem krzywdy, którą ponoszą, oddali Lordowi *Barrington* Sekretarzowi stanu. Jnni około południa wpadłszy na okręty do Tamezy wchodzące, zabrali z nich czeladź okrętową, i niedopuszcili opor ądzić okręty dawniey od siebie lin pozbawione. Tegoż cza u, niejakie hulaidów zgraie maytków odzienie wzięwszy rozmaite po różnych miejscach gwałty czynić zaczęły, ale prawdziwi maytkowie, na tych zmyślonych napadłszy, frodze ich zbili. Dnia 14 zchadzka była Kupców w *Cornhill*. Rozumiano z razu, iż niemogąc wykonać tego, co celem ądz maytków było, umyśleli wezwać Regencyi protekeyą, ale się potym dowiedziano, iż Kommissarze od maytków wyznaczeni, tamże naydowali się, i transakcyą ułożyli, od maytków w *Stepneyfields* potwierdzoną. Dnia 12 tego miesiąca liczny poczet będąrczyków zgromadził się w *Wapping*, i przymusił wielu innych tegoż rzemioła ludzi do złączenia się z niemi, dla otrzymania zakazu kuf wielkich, za miast zwyczajnych beczek. Ciż będąrczykowie grozili mielcarzom, którzy beczki od własnych ludzi swoich sporządzać kazali; co się prawom sprzeciwia. Krawczykowie mający na dzień 2 *Chelins*, i pół osna *Sous* w wielkiej liczbie zgromadzili się dla otrzymania od Parlamentu pomnożenia zapłaty swoiey do 3 *Chelins*. Za przyrzeczeniem od niektórych Magistratowych Olob, iż będzie miiany wzgląd na ich pretenzyą, rozproszyli się. Ale dnia 17 tegoż Miesiąca znowu się po różnych stronach Miasta zgromadzili, i towarzyszków swoich odwiedzić od roboty groźbami swoiemi usiłowali. Tegoż dnia 17, około 1,000 Isklarzów z *Southwark* i innych miejsc udało się do *Westminster*, dla otrzymania także powiększenia zapłaty swoiey. Tegoż dnia grabarze użyci do kopania rowu od *Ware* do Tamezy, zapiechali wszelkiey roboty,



domagając się koniecznie powiększenia płacy swojej. Te postępkę, które od jawnego buntu tym się tylko różnią, iż buntownicy dotąd herzta niemieli, nie łatwo ukromione być mogą, drogość żywności nie przestanie być do nich powodem. W Hrabstwie *Tuffex* Szpiclerz pewnego arendarza w *Asten* od pospólstwa zrabowany był, wżakże zabrane mu zboże zapłacono, ale po 5 *Chelins* miarę. W *Hastings* gorzej ielzcze postąpiono z niejakim poblížszym Arendarzem *White* nazwanym. Wywleczono go z domu na pole, aby z tamtąd patrzył na zrabowanie spiclerzów swoich. Jeden z tych, którzy do tego gwałtu powodem byli, z chwytanym był, z rozkazu Pana *Nicoll* Sędziego, ale rychło przez innych wpód-obywatelów swoich uwolniony był, a sam Pan *Nicoll* ledwie ufzedł zawziętości ludu.

Z *Amsterdamu* d. 1. *Czerwca*. Dnia 28 przeszłego Miesiąca Xiążę *Jmć Stadholder*, gdy wieczorem z *Tesl* do *Beekstein* miezkania Pana *Borcel* powrócił, zabawił się tamże przez cały następujący dzień, i wieczorem przypatrował się kosztownym nader, tam przygotowanym fejerwerkom. Dnia 30 Xięstwo *Jchmość* wiazd swóy tu odprawili z obliwszą wpaniałością, przy rżęstym dawaniu ognia z armat, i złożonym od rozmaitych Urzędników powinzowaniu. Xięstwo *Jchmć* wysiedli z *Karety* pod *Ratuszem*, gdzie na wspaniale przybraney *Sali*, odbierali naprzód powinzowania, i rozmaitym osobom dawali audyencye, po których cokolwiek ciekawego na *Ratuszu* było oglądali. Nastąpił potym obiad u stolu na 60 Osób przygotowanego. Po obiedzie pospólstwo miało szezęście widzenia Xiążęcia i Xiężney *Jeymci* z okien patrzących. Ku wieczorowi był koncert na wielkiej *Sali*. Wieczorem całe Miasto było oświecone. Xięstwo *Jchmć* gldównieysze ulice w *Karecie* przeiechali, iako też i przednieysze kanały w *bacie*. Ulice wżyskie pełne ludu były, a Kanały batami okryte. Dnia 31 tego miesiąca, Xiążę *Jmć* w *Admiralicyi* zasiadał. Z tamtąd z Xiężną *Jyancią* *Maizonką* swoia batem poiechał do *Zaandam*, gdzie cokolwiek ciekawości godnego być może oglądał, z tamtąd udał się pod *Pampus*, gdzie



na okręcie wojennym na przepych ozdobionym i oświeconym Kollacyą iadł z Xiężną Jeymcią Małżonką swoją. Z tamtąd na-  
zad do Amsterdamskiego ratusza powrócili. Dnia dzisiejszego  
z rana Xiążę Jmć zasiadł w radzie handlowney Judyiskiey. Na  
Ratuszu znowu uczta wspaniała była. Dziś wieczorem będzie  
Komedyja, a po niey przepyszna Kollacya. Miasto tuteysze lo-  
żyło na przyięcie Xiążęcia Jmci 300.000 Złotych Hollenderskich.  
Sporządzono tu cały kredens złoty, który Xiążęciu Jmci ma być  
darowany. Samych latarni na oświecenie Ratusza 5,000 spo-  
rzządzono. Nie ieden się tu dziwuje takiey odmianie obyczaj-  
ów narodu ualzego, tak przedtym oszczędnego, a teraz tak  
rozrzutnego.

*Z Wyspy S. Jana w Ameryce d. 26. Marca.* Obywatel pe-  
wny tuteyszy odebrał list następujący z *Montserrat* pod datą 23  
tego Miesiąca; „W ostatnim tu zamieszaniu zostaliśmy. Mu-  
„rzyjni spiknęli się na wyrznięcie wszystkich obywatelów. Szcze-  
„ście nasze wielkie jest, iż się ten spisek odkrył dołyć wcześnie  
„na odwrócenie nieszczęśliwych tego skutków. Buntownicy do  
„gór udali się z bronią i amunicyą, którą dostać mogli. Nie-  
„którzy z nich złapani wyznali, iż haniebne to dzieło swoje za-  
„cząć mieli od wyładzenia prochami sali, na którey bal dany  
„być miał przednieyłym obywatelom. Za pomocą Boską, i  
„woyika, którego się od was spodziewamy, w krótkce buntowni-  
„cy będą zwołowami.

*Z Boston w nowej Anglii d. 11. Kwietnia.* Ustawy od na-  
szych Kupców uczynione, względem nie przyimowania towa-  
rów Angielskich od wszystkich prawie Miast wielkich i Powia-  
tów są przyięte, iednego z tych Powiatów, względem tey rze-  
czy wyrok tak się kończy; *Jeśli którzy obywatele tuteysi nie przyi-  
mą lub przestąpią te wyroki, poczytani będą za ludzi pomieszanego  
rozumu, a zatym obchodzić się z nimi będą z oną litością, która w  
tak opłakanym stanie jest przyzwoita.*